

Akcje Giełdy Papierów Wartościowych wzrosły w pierwszym dniu notowań o 25,6% przy obrotach wynoszących 1,2 mld zł. Tylko raz w historii duża prywatyzowana spółka dała większy zysk inwestorom.

Pierwsze notowania GPW S.A. okazały się jednym z najlepszych debiutów w historii prywatyzacji dużych spółek Skarbu Państwa. Biorąc pod uwagę najważniejsze tego typu transakcje dokonywane na polskim rynku kapitałowym, wysokie, ponad 20 procentowe wzrosty w pierwszym dniu notowań (przy średniej na poziomie 14%) zdarzały jedynie 3-krotnie: 23,7% w przypadku KGHM (w 1997 roku), 22,2% w przypadku Pekao (w 1998 roku) i 27,9% w przypadku PGNiG (w 2005 roku). Choć z pewnością ponadprzeciętny zysk i to już na pierwszej sesji notowań cieszy wszystkich akcjonariuszy, to analiza stóp zwrotu wspomnianych debiutantów na koniec pierwszego roku notowań nie prowadzi już do budujących wniosków. Średnia stopa zwrotu KGHM, Pekao i PGNiG, które podczas debiutów przyniosły spektakularne zyski, na koniec pierwszego roku notowań była ujemna i wyniosła -5,2% w relacji do ceny emisyjnej, do czego w głównej mierze przyczynił się słaby wynik miedziowej spółki. Notowania KGHM w ciągu roku spadły o 26,3%.

Na dzisiejszy debiut warto również spojrzeć przez pryzmat porównań do innych operatorów giełd, których akcje dość licznie wprowadzane były do notowań w ostatnich latach. Osiągnięty na dzisiejszej sesji 25,6 proc. wzrost koresponduje z prawie 27 procentową średnią stopą zwrotu, jaką obliczyliśmy analizując mające miejsce w ostatnich 10 latach sześć debiutów: Dubai Financial Markets, Oslo Bors, Deutsche Boerse, Bolsa Mexicana, Bolsas y Mercados Espanioles oraz Hellenic Exchange. Choć na przyszłe zachowanie kursu akcji operatora polskiej giełdy wpłynąć będzie przede wszystkim skala wzrostu zysków, co jest pochodną giełdowej koniunktury, to pozytywne wskazania płynące z analizy innych rynków wschodzących, do których póki co zalicza się nasz rynek, dowodzą, że w okresie hossy, akcje GPW powinny zachowywać się silniej od rynku.

BZ WBK